

Sygn. akt I C 493/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2020 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny

Przewodniczący: Sędzia Dorota Słowik

Protokolant: sekretarz sądowy Dagmara Wróbel

po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia 2020 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B. (1)

przeciwko J. S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego J. S. na rzecz powódki A. B. (1) kwotę 7.440 zł. (siedem tysięcy czterysta czterdzieści złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego J. S. na rzecz powódki A. B. (1) kwotę 2.567 zł. (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego,
3. nakazuje ściągnąć od pozwanego J. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 914,89 zł. (dziewięćset czternaście złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków.

Sygn. akt I C 493/20

UZASADNIENIE

A. B. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego J. S. na jej rzecz kwoty 7.440 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, iż nabyła od pozwanego samochód A. R. nr 147, numer rejestracyjny (...) za cenę 6.000 zł. Sprzedawca zapewniał ją o właściwym stanie technicznym pojazdu. W toku jego użytkowania wykryto dymienie silnika oraz szybkie zużywanie oleju w silniku. Powódka zleciła rzeczoznawcy wykonanie opinii, który wskazał na uszkodzenie pierścieni olejowych i porysowane tuleje cylindryczne jako prawdopodobne przyczyny ubytku oleju. Następnie powódka złożyła oświadczenie wobec pozwanego o obniżeniu ceny. Po zleceniu remontu przedmiotowego samochodu okazało się, że pojazd posiada także inne wady. Jak wskazano w uzasadnieniu pozwu, powódka ponownie zleciła wykonanie opinii, w której wskazano na kolejne istotne wady pojazdu. W konkluzji podkreślono, iż w tym stanie pojazd nie nadaje się do użytku. Wobec tego powódka złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy. Powódka domaga się zapłaty kwoty 6.000 zł tytułem zwrotu ceny samochodu, 2 x 200 zł tytułem kosztu sporządzenia opinii przez rzeczoznawcę, 890 zł tytułem nakładów na samochód i demontaż silnika oraz 150 zł tytułem kosztu usługi adwokackiej polegającej na sporządzeniu pism przedprocesowych.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznał, iż zawarł z powódką umowę sprzedaży przedmiotowego pojazdu. Jednakże w jego ocenie pojazd w chwili sprzedaży nie posiadał istotnych wad, a zgłoszone usterki mają charakter eksploatacyjny i mogły pojawić się w każdym czasie po sprzedaży. Nadto, wady podwozia nie mają charakteru istotnego skoro pojazd pozytywnie przeszedł okresową kontrolę.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 lipca 2018 roku w T. A. B. (1) zakupiła od J. S. samochód osobowy marki A. R. (...), o numerze rejestracyjnym (...), za cenę 6.000 zł. Podczas zakupu obecna była także córka powódki A. B. (2) oraz S. B., który miał pomóc w ocenie pojazdu i podjęciu decyzji o zakupie, a nadto K. B.. Osoby te jednak nie posiadają wykształcenia mechanika samochodowego.

Przed zakupem powódka dokonała pobieżnych, zewnętrznych, oględzin pojazdu oraz wykonała jazdę próbną. A. B. (1) nie sprawdziła pojazdu w warsztacie mechanicznym, bądź stacji kontroli pojazdów. Ponieważ do spotkania pomiędzy stronami doszło około godziny 21:00, A. B. (1) oraz towarzyszące jej osoby nie mogły stwierdzić, czy z pojazdu wydobywa się dym. J. S. zapewnił A. B. (1), że pojazd jest bezwypadkowy, a drobne uszkodzenia powłoki lakieru po jego lewej stronie wynikają z kolizji parkingowej. Wskazał jedynie, że powinna wymienić rolkę od alternatora.

(dowód: umowa sprzedaży z dnia 24 lipca 2018 r. k. 28; zeznania A. B. (1) k. 85-85 v – 00:09:23 – 00:27:55, k. 122-123 – 00:47:21 – 00:58:12; zeznania A. B. (2) k. 120-121 – 00:10:46- 00:21:01; zeznania S. B. k. 121 - 00:21:01 – 00:27:04; zeznania K. B. k. 121 -122 – 00:27:04 – 00:30:44).

Po upływie około miesiąca od zakupu, partner A. B. (2) zauważył, iż z samochodu wydobywa się niepokojący dym. W konsekwencji udała się do mechanika P. G. (1), który stwierdził że pojazd pobiera za dużo oleju i zapala się kontrola „błąd silnika”. Wstępnie określił, że przyczyną może być wada silnika. Nie wykonywał pełnej diagnostyki, a poprzestał jedynie na zewnętrznych oględzinach auta i uzupełnieniu oleju. Następnego dnia pojawił się problem z uruchomieniem silnika. W ciągu dwóch miesięcy użytkowania i przejechaniu około tysiąca kilometrów, w samochodzie uzupełniono ponad 5 litrów oleju.

W dniu 4 września 2018 r. przedmiotowy pojazd przeszedł pozytywnie okresowe badania techniczne.

(dowód: zeznania P. G. (2) k. 120 -00:04:08- 00:10:46; zeznania P. G. (1) k. 121 -00:35:22- 00:39:11; zeznania A. B. (2) k. 120-12100:10:46- 00:21:01; zeznania A. B. (1) k. 85-85 v – 00:09:23 – 00:27:55, k. 122-123 – 00:47:21 – 00:58:12; zeznania S. B. k. 121- 00:21:01 – 00:27:04; zeznania K. B. k. 121 -122 – 00:27:04 – 00:30:44)

W związku z wątpliwościami dotyczącymi pracy samochodu, A. B. (1) zleciła rzeczoznawcy pojazdów samochodowych R. O. wykonanie opinii. W ocenie technicznej sporządzonej dnia 17 października 2018 r. stwierdził on nadmierne dymienie silnika, trudny rozruch przy zimnym silniku oraz niski stan oleju. Ponadto stwierdził, że wskaźnik oleju utrzymuje pełny stan na desce rozdzielczej bez względu na ilość oleju w układzie. Jako prawdopodobne przyczyny ubytku oleju wskazał uszkodzenie pierścieni olejowych i porysowane tuleje cylindryczne. W jego ocenie są to wady istotne. Koszt naprawy określił na kwotę 3.000 – 4.000 zł.

(dowód: opinia rzeczoznawcy z dnia 17 października 2018 r. k. 44-50; zeznania R. O. k. 121v -00:30:44- 00:35:22)

W związku z powyższym pełnomocnik A. B. (1) w piśmie z dnia 26 października 2018 r. złożył wobec J. S. oświadczenie o obniżeniu ceny i zażądał, aby zapłacił na jej rzecz kwotę 3.500 zł z tytułu obniżonej ceny, kwotę 200 zł tytułem zwrotu wydatków na opinię rzeczoznawcy oraz 150 zł tytułem kosztu pomocy profesjonalnego pełnomocnika, w terminie 10 dni od otrzymania pisma. Nadto wskazał, że jeżeli nie uiszczy wskazanych należności w terminie, A. B. (1) korzysta z prawa do odstąpienia od umowy sprzedaży.

W odpowiedzi na pismo, J. S. wskazał, że w dniu sprzedaży pojazd był sprawny technicznie. Do ewentualnych usterek w pojeździe mogło dojść po nabyciu na skutek niewłaściwej eksploatacji lub serwisowania.

(dowód: oświadczenie o obniżeniu ceny z dnia 26 października 2018 r. z potwierdzeniem nadania k. 31-32; pismo z dnia 21 listopada 2018 r. z potwierdzeniem nadania k. 33; pismo pozwanego z dnia 9 listopada 2018 r. k. 35-38; pismo pozwanego z dnia 6 grudnia 2018r. k. 40)

A. B. (1), zleciła wykonanie naprawy pojazdu. Po wyciągnięciu silnika S. S. stwierdził, że silnik jest popsuty, podłużnice są zardzewiałe i prawdopodobnie po wypadku zostały źle zesparowane i zaszpachlowane. Jego zdaniem z samochodu nie można było korzystać. Jednocześnie S. S. wykonał część prac remontowych, których koszt wyniósł 890 zł.

(dowód: faktura k. 29; zeznania S. S. k. 121-122 – 00:39:11-00:43:11)

Wobec tych ustaleń, A. B. (1) ponownie zleciła R. O. przygotowanie opinii. W kolejnej ocenie technicznej, z dnia 10 stycznia 2019 r., stwierdził pociętą przednią lewą podłużnicę w części przedniej, która nosi cechy niedbale wykonanej naprawy blacharskiej z widocznym nieprofesjonalnym spawem zamaskowanym plastikową osłonką oraz ugięcie podłużnicy w części tylnej spowodowane uderzeniem czołowym. Nadto poszycie podłużnicy jest rozerwane w części przedniej, wkład filtra powietrza pochodzi od innego pojazdu oraz brak jest „airbagu” pasażera w desce rozdzielczej. W jego ocenie pojazd w takim stanie nie powinien być dopuszczony do ruchu.

Mając na uwadze wnioski ze sporządzonej opinii, w piśmie z dnia 15 stycznia 2018 r. pełnomocnik A. B. (1) złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy i wezwał J. S. do zwrotu ceny, tj. 6.000 zł, zapłaty 550 zł tytułem kosztu sporządzenia opinii technicznych oraz 890 zł tytułem kosztu demontażu silnika.

W odpowiedzi J. S. podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

(dowód: oświadczenie o odstąpieniu wraz z potwierdzeniem nadania k. 34; pismo pozwanego z dnia 23 stycznia 2019 r. k. 42; opinia rzeczoznawcy z dnia 10 stycznia 2019 r. k. 51-59)

Z przeprowadzonej w toku postępowania opinii biegłego wynika, że w pojeździe były prowadzone naprawy blacharsko-lakiernicze, nadto był on poddawany wcześniejszym naprawom powypadkowym, które obejmowały elementy konstrukcyjne pojazdu. Obecny stan techniczny pojazdu nie umożliwia bezpiecznej eksploatacji. Naprawy zostały dokonane niezgodnie z zaleceniami producenta, obudowa filtra powietrza z innego modelu źle wpływa na pracę silnika. Brakuje także poduszki powietrznej po stronie pasażera. W momencie zakupu przez A. B. (1) w pojeździe występowały wady ukryte. Koszt naprawy pojazdu wynosi 8.909,70 zł i nie obejmuje remontu silnika.

(dowód: opinia biegłego L. A. k. 134-150, pisemna opinia uzupełniająca k. 179-187;)

W związku z tym, iż na etapie przedsądowym powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, poniosła koszt usług w postaci sporządzania pism w kwocie 150 zł.

(dowód: paragon k. 22)

Sąd zważył co następuje:

W zasadniczej części stan faktyczny był bezsporny. Rozbieżne stanowiska stron odnoszą się do chwili powstania wad w pojeździe. Sąd dał wiarę wszystkim zgromadzonym w aktach sprawy dowodom. Przedłożone przez strony dokumenty nie budzą wątpliwości i nie są kwestionowane. Świadczenie zeznawali zgodnie i spójnie. Brak jest podstaw aby zakwestionować ich wiarygodność. Podobnie w przypadku zeznań składanych przez powódkę w charakterze strony – pokrywają się one z zeznaniami świadków oraz zgromadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów. Także opinia biegłego jest jasna, pełna i zawiera jednoznaczne wnioski. Przy jej sporządzaniu wykorzystano prawidłowe metody. Biegły odniósł się do podniesionych przez pozwanego zarzutów do opinii, jednakowoż zarzuty te dotyczyły

jedynie kosztów naprawy pojazdu. Pozwany nie kwestionował opinii w zakresie uznania występowania w pojeździe wad ukrytych.

Sąd pominął w całości dowód z przesłuchania pozwanego J. S., albowiem strona wzywana na termin rozprawy celem przesłuchania w charakterze strony, nie stawiała się na rozprawie. Zgodnie z art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Zgodnie z art. 233 § 2 k.p.c. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. W ocenie Sądu niestawiennictwo stron powodujące niemożność przeprowadzenia dowodu ze przesłuchania tych stron i wyjaśnienia okoliczności spornych, z tych przyczyn Sąd uznał za nieudowodnione twierdzenia i stanowisko strony pozwanej.

Obrona pozwanego przebiegała w dwóch kierunkach. Po pierwsze wskazywał on, że wady pojazdu pojawiły się po jego sprzedaży, a nawet po wykonaniu okresowej kontroli. Te twierdzenia pozwanego, dotyczące stanu faktycznego, nie zostały udowodnione. Przesłuchany w charakterze świadka P. G. (2), diagnosta wykonujący kontrolę, wprost stwierdził, że w takim badaniu nie można wykazać wady silnika. Wbrew twierdzeniom pozwanego, nie można więc wykluczyć, że wady istniały jeszcze przed wykonaniem przeglądu pojazdu. Fakt, iż pojazd przeszedł tę kontrolę pozytywnie, nie zmienia tej oceny. Po drugie, pozwany kwestionuje skuteczność złożonego oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Jest to jednak kwestia dotycząca ocen prawnych, nie zaś stanu faktycznego.

Przechodząc do oceny prawnej zgłoszonego żądania, Sąd uznał roszczenie powódki za uzasadnione.

Obowiązki sprzedawcy względem kupującego za wady rzeczy sprzedanej regulują przepisy art. 556 i następane kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 556 k.c., sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia).

Wada fizyczna, stosownie do treści art. 556 § 1 k.c., polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. Dokonując oceny zgodności rzeczy z umową bierze się pod uwagę czy rzecz posiada cechy jakich może zasadnie oczekiwać kupujący na podstawie wszelkich okoliczności towarzyszących nabyciu. Przepis wskazuje przykładowe przejawy wad fizycznych. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli:

1. nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia;
2. nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór;
3. nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia;
4. została kupującemu wydana w stanie niepełnym.

W świetle art. 559 k.c., sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili.

Z kolei zgodnie z art. 557 § 1 k.c. sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy.

Analizując spełnienie powyższych przesłanek w niniejszej sprawie, w pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii spornej pomiędzy stronami, dotyczącej tego, czy powódka skutecznie odstąpiła od umowy. W tym zakresie pozwany wskazuje, że powódka pierwotnie złożyła oświadczenie o obniżeniu ceny, wobec czego nie mogła później złożyć kolejnego oświadczenia, w którym odstępuje od umowy.

Sąd podziela wyrażany w orzecznictwie pogląd, iż zarówno uprawnienie do odstąpienia od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej jak i do obniżenia jej ceny z tego powodu, wynikające z art. 560 § 1 k.c., mają charakter uprawnień kształtujących prawo, realizowanych przez złożenie wobec adresata oświadczenia woli. Pozostałe uprawnienia kupującego wynikające z przepisów o rękojmi za wady, wymiany rzeczy na wolną od wad oraz usunięcia wady mają charakter roszczeń. Złożenie takiego oświadczenia woli na nowo kształtuje stosunek prawny istniejący między kupującym a sprzedawcą. Skorzystanie przez kupującego z jednego z tych uprawnień kształtujących powoduje powstanie po jego stronie roszczenia, którego treść jest uzależniona od tego, które ze służących mu uprawnień zdecydował się wybrać (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 stycznia 2020 r., sygn. akt I AGa 34/19).

Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy pierwsze oświadczenie o obniżeniu ceny samochodu nie pozbawiło powódki uprawnienia do późniejszego odstąpienia od umowy. Specyficzne okoliczności niniejszej sprawy powodują, że powyższe stanowisko nie może znaleźć pełnego zastosowania. Ustalony stan faktyczny sprawy kształtuje się bowiem odmiennie, niż w sprawach na gruncie których wypowiedziano powyżej zaprezentowany pogląd. Tym samym zajęte przez Sąd stanowisko nie powinno być poczytywane za sprzeczne z poglądami wyrażanymi w orzecznictwie, na których swoją argumentację opiera pozwany.

Po pierwsze, w pierwszym piśmie powódka złożyła oświadczenie o obniżeniu ceny i jednocześnie o odstąpieniu od umowy, pod tym jednak warunkiem, że pozwany nie zwróci wszystkich kosztów powódce. Warto przy tym zauważyć, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy, chociaż warunkowe, miało charakter kategoryczny i nie stanowiło zagrożenia powodowi odstąpieniem od umowy w przyszłości. Już więc na tym etapie sporu pomiędzy stronami kiedy miała świadomość istnienia tylko części wad pojazdu, powódka dopuszczała możliwość odstąpienia od umowy. Po drugie, po złożeniu oświadczenia przez powódkę, doszło do ujawnienia nowych istotnych wad pojazdu, które uzasadniały odstąpienie od umowy. W chwili w której złożono oświadczenie o obniżeniu ceny, powódka nie była ich świadoma. W tym kontekście trzeba zauważyć, że już tylko te nowoujawnione wady, pomijając usterki wykryte przed złożeniem pierwotnego oświadczenia, miały charakter istotny i jako takie pozwalały powódce na odstąpienie od umowy. Nie jest więc tak, iż dopiero całościowa ocena usterek pojazdu stworzyła uprawnienie pozwanej do złożenia stosownego oświadczenia. Po trzecie, przepisy dotyczące rękojmi mają na celu ochronę kupującego. Uznanie na gruncie niniejszej sprawy, iż powódka utraciła prawo do odstąpienia od umowy pozbawiłoby ją efektywnej ochrony. Charakter ujawnionych wad i koszt ich naprawy sprawia, że jedyną racjonalną dla powódki decyzją, w odpowiedni sposób chroniącą jej interes, jest odstąpienie od umowy. Celem środka w postaci oświadczenia o obniżeniu ceny jest doprowadzenie do ekwiwalentności świadczeń stron. Z uwagi wartość pojazdu i koszt jego naprawy, celu tego w tej sprawie nie można osiągnąć. Z tych przyczyn, nie można podzielić argumentacji pozwanego co do bezskutecznego odstąpienia przez powódkę od umowy.

Przechodząc do oceny dalszych przesłanek należy zauważyć, że stwierdzone przez biegłego usterki pojazdu niewątpliwie świadczą o tym, iż pojazd ma wady fizyczne w rozumieniu art. 5561 k.c. Zakupiony przez powódkę samochód osobowy jest niezgodny z umową, bowiem nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia oraz nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia (art. 5561 § 1 k.c.).

Z treści opinii biegłego jasno wynika, iż stwierdzone wady mają istotny charakter. Nie można bowiem dokonać innej oceny, skoro w stanie w jakim pojazd się znajdował, ze względu m.in. na nieprawidłową naprawę podłóżnic, czy brak poduszki powietrznej po stronie pasażera, nie powinien być w ogóle dopuszczony do ruchu. Nadto, samochód jest powypadkowy, zaś powódkę zapewniono, że tak nie jest, co już samo w sobie stanowi istotną wadę. Za powyższą tezę przemawia także wartość ewentualnej naprawy, która przewyższa umówioną między stronami cenę. Co istotne, stwierdzony przez biegłego koszt nie obejmuje naprawy silnika. Skoro koszt usunięcia wad jest wyższy niż cena, to niewątpliwie nie mogą być one nieistotne.

O takiej wadzie rzeczy kupująca nie wiedziała w chwili zawarcia umowy, co sprawia, że pozwany jako sprzedawca ponosi odpowiedzialność z tytułu rękojmi (art. 557 § 1 k.c.). Ponieważ wada pojazdu występowała jeszcze przed

dokonaniem jego zakupu przez powódkę, na co wprost wskazał biegły, nie doszło również do zwolnienia sprzedawcy - zgodnie z art. 559 k.c. - od odpowiedzialności za wady powstałe po przejściu niebezpieczeństwa na powódkę. Powyższe uzasadnia odpowiedzialność pozwanego jako sprzedawcy z tytułu rękojmi.

Zgodnie z art. 494 § 1 k.c., strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. W świetle brzmienia przytoczonego przepisu zasadne jest więc żądanie powódki co do zwrotu zapłaconej ceny pojazdu, tj. kwoty 6.000 zł.

Do odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 494 k.c. stosuje się zasady wynikające z art. 471 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., III CK 586/04). Dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność kontraktowa oparta jest na winie dłużnika i to winie domniemanej. Dłużnik może zwolnić się z odpowiedzialności za szkodę w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, gdy zdoła wykazać, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nie jest następstwem okoliczności, za które w ramach danego stosunku kontraktowego ponosi odpowiedzialność.

W ocenie Sądu, dodatkowe kwoty dochodzone przez powódkę w postaci 400 zł tytułem sumy wydatków na opinie rzeczoznawcy, 890 zł tytułem nakładów na pojazd i demontaż silnika oraz 150 zł tytułem kosztu sporządzenia pism przedprocesowych przez profesjonalnego pełnomocnika, także są uzasadnione. Fakt ich poniesienia został udowodniony przedłożonymi rachunkami. Co do kosztów sporządzenia opinii należy zauważyć, że powódka nie jest specjalistą w dziedzinie mechaniki i konstrukcji samochodów. Opinie te były więc niezbędne, aby zweryfikować jej ewentualne żądania wobec pozwanego. Fakt, iż sporządzono dwie opinie jest uzasadniony okolicznościami sprawy - informację o nowych wadach powódka powzięła dopiero po demontażu silnika przez mechanika, co nie było przedmiotem badania podczas sporządzania pierwszej opinii. Do weryfikacji stanu pojazdu niezbędne okazało się także poniesienie kosztów serwisu u mechanika - w ten sposób powódka ujawniła kolejne wady. Również koszt pomocy profesjonalnego pełnomocnika nie budzi wątpliwości, skoro był on potrzebny do należytej ochrony jej interesów.

Mając więc na uwadze powyższe, Sąd uznał żądanie powódki za zasadne w całości, o czym orzekł w punkcie I sentencji wyroku, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.440 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie do treści art. 455 k.c. j termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W ocenie Sądu roszczenie o zwrot świadczenia z tytułu umowy wzajemnej stało się wymagalne po wezwaniu pozwanego przez powódkę do spełnienia świadczenia, a już z pewnością po tym, jak pozwany odmówił tego świadczenia (pismo z 23.01.2019 r. - k. 42).

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie II. wyroku, mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Ponieważ pozwany przegrał proces w całości, to on winien zostać obciążony kosztami sądowymi. Na zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.567 zł składają się następujące kwoty: 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa profesjonalnego pełnomocnika, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 250 zł tytułem opłaty od pozwu, 500 zł tytułem zaliczki na koszt opinii biegłego.

W punkcie III. wyroku, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 755), nakazano ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 914,89 zł tytułem poniesionych tymczasowo wydatków przez Skarb Państwa.